

Lockdown nie zmniejsza CO₂ w atmosferze

24 listopada 2020

Światowa Organizacja Meteorologiczna poinformowała, że stężenie gazów cieplarnianych osiągnęło nowy rekord w 2019 r. i wzrasta nadal w tym roku, mimo spodziewanych spadków emisji z powodu pandemii koronawirusa.

Jak pisze portal WNP.pl, wielu naukowców spodziewało się w tym roku największego spadku emisji dwutlenku węgla od pokoleń, ponieważ przyjęte przez władze wielu krajów obostrzenia mające powstrzymać rozprzestrzenianie się koronawirusa doprowadziły do uziemienia samolotów, zatrzymania statków w portach i zmniejszenia ruchu na drogach. A jednak nic z tego. WMO opisała prognozowany spadek emisji jako małą zmianę, porównywalną do naturalnych wahań, której wpływ na stężenie CO₂ w atmosferze będzie nieznaczny.

„Ilość dwutlenku węgla w atmosferze osiągnęła w 2019 r. nowy rekord, średni poziom CO₂ przekroczył 410,5 ppm” – pisze WMO w opublikowanym w poniedziałek raporcie na temat gazów cieplarnianych. Nie są jeszcze znane wyniki za 2020 r., ale ze wstępnych odczytów danych zebranych przez stacje na Tasmanii i Hawajach wynika, że utrzymuje się trend wzrostu stężenia CO₂. „W historii naszych pomiarów nigdy nie widzieliśmy tak szybkiego tempa wzrostu poziomu emisji” – powiedział sekretarz generalny WMO prof. Petteri Taalas odnosząc się do wzrostu od 2015 r. i apelując o „trwałe spłaszczenie krzywej (emisji)”. Wzrost emisji CO₂ w 2019 r. jest większy niż w roku poprzednim, przewyższa też średnią roczną wartość wzrostu w ciągu poprzedniej dekady.

WMO przewidywało wcześniej, że z powodu pandemii emisja dwutlenku węgla może spaść w tym roku o 4,2 do 7,5 proc. Nie zmieniłoby to stężenia dwutlenku węgla w atmosferze, ale na

moment powstrzymałoby tempo jego wzrostu.

Źródło: NowyObywatel.pl